



Sygn. akt II PK 352/12

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z powództwa J. J.

przeciwko W. H.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 czerwca 2013 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 19 lipca 2012 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

J. J. wniosła o zasądzenie od pozwanego 160.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból i cierpienie związane z wypadkiem, jakiemu uległa 15 września 2008 r., wykonując pracę u pozwanego wraz z odsetkami ustawowymi do dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Wyrokiem z 22 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w P. zasądził na rzecz powódki 50.000 zł zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od 20 listopada 2009 r. do dnia zapłaty (pkt 1), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 2). O kosztach zastępstwa prawnego stron Sąd orzekł w pkt. 3 wyroku, a o kosztach sądowych w pkt. 4.

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Produkcji [...] w N. W zakładzie pozwanego zajmowano się przebieraniem folii i wytwarzaniem z niej granulatu. Do obowiązków powódki należało cięcie folii, wsypywanie gotowego granulatu do worków, rozładowywanie folii z samochodu a także inne zlecane czynności. W zakładzie do cięcia folii przeznaczona była maszyna - sieczkarka.

Dnia 14 września 2008 r. powódka z mężem uczestniczyła w imprezie u znajomych, gdzie spożywali alkohol, 15 września 2009 r. powódka przyjechała do zakładu pracy pozwanego rowerem. W drodze do pracy spożyła alkohol i „szumiało” jej trochę w głowie. Po przybyciu do zakładu pracy powódka rozmawiała z pozwanym. Pozwany polecił jej przebrać się i przyjść pod wiatę, przebrać folię. Powódka przystąpiła do pracy, pomagając B. Ś. Pozwany udał się do K. Powódka następnie wyjechała z zakładu pracy i udała się do sklepu, skąd wróciła po około pół godziny. Pewien czas po powrocie do zakładu pracy powódka uruchomiła maszynę. Powódka folię popychała prawą ręką, która została wciągnięta przez maszynę. Maszyna została zatrzymana przez pracownika S. Ś. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło powódkę do szpitala na Oddział Chirurgiczny, gdzie wykonano amputację kończyny prawej nadkłykciową ramienia (powyżej stawu łokciowego). Powódka przebywała w szpitalu do 10 października 2008 r. i została zwolniona celem dalszego leczenia ambulatoryjnego. Powódka w chwili przyjęcia do szpitala była pod wpływem alkoholu (upojenie alkoholowe). Na skutek złego gojenia się rany oraz powstania nawisu mięśniowego kikuta powódka ponownie 29 lipca 2009 r. została przyjęta do szpitala celem wykonania plastyki kikuta.

Maszyna - sieczkarka służyła do separacji i rozdrabniania folii różnego pochodzenia. Część przedmiotowej maszyny była wcześniej wykorzystywana w przemyśle rolniczym. Stan techniczny maszyny na 8 października 2008 r. wskazywał, iż zmieniono jej pierwotne przeznaczenie z funkcji jej zastosowania; z

przemysłu rolniczego na foliowy z modyfikacją według własnego pomysłu. Dnia 15 września 2008 r. maszyna znajdowała się w bardzo złym stanie technicznym. Maszyna, na której pracowała powódka nie posiadała wymaganych osłon. Nie posiadała też wymaganego odpowiedniego sterowania, tzn. wyłącznika słownego maszyny, awaryjnego wyłącznika bezpieczeństwa, lampki na obecność zasilania i szafy sterowniczej. Maszyna nie posiadała odpowiednich oznaczeń: wyłącznika słownego maszyny, przycisków start, stop i szafy sterowniczej. Maszyna nie posiadała żadnej dokumentacji DTR. Nie spełniała ona żadnych norm technicznych.

W dniu wypadku powódka nie była przeszkolona w zakresie obsługi maszyny. Pracodawca nie posiadał wymaganego szkolenia okresowego dla pracodawców wykonujących zadania służby BHP.

Wyrokiem z 30 czerwca 2009 roku Sąd Rejonowy uznał oskarżonego W. H. winnym tego, że w okresie od 2004 r. do 15 września 2008 r. w miejscowości K., będąc właścicielem Zakładu Produkcji [...] naraził swoich pracowników B. Ś., S. Ś. i J. J. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że dopuścił do ruchu i eksploataowania maszynę, tzw. samoróbkę służącą do mechanicznej separacji rozdrabniania folii różnego pochodzenia, znajdującą się w bardzo złym stanie technicznym, bez wymaganych osłon, odpowiedniego sterowania - odpowiednich oznaczeń, a także nie posiadającą żadnej dokumentacji techniczno-ruchowej, instrukcji stanowiskowej oraz dopuszczenia do ruchu, a 15 września 2008 r. spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu J. J., która obsługując powyższą maszynę, wkręciła w nią swoją prawą rękę, powodując u niej obrażenia ciała w postaci ran płatowych prawego ramienia oraz amputacji prawego przedramienia do wysokości stawu łokciowego, co stanowi ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa, przyjmując, iż oskarżony spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu J. J. nieumyślnie oraz iż pokrzywdzona J. J. przyczyniła się do zaistnienia ciężkiego uszczerbku na swoim zdrowiu w ten sposób, iż przystąpiła do pracy będąc w stanie nietrzeźwości - 2,3 promila alkoholu we krwi oraz pomimo zakazu pracy na opisanej wyżej maszynie - to jest czynu z art. 220 § 1 k.c. i art. 156 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 220 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Sąd na podstawie art.

69 § 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres lat pięciu.

Decyzją z 20 maja 2011 r, Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił powódce prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy 15 września 2008 r.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył pozwany. Sąd Apelacyjny wyrokiem z 19 lipca 2012 r. apelację oddalił. W uzasadnieniu wyroku stwierdzono przede wszystkim, że pozwany odpowiada za szkodę na podstawie art. 435 k.c. W ocenie Sądu dla uznania wyłącznej winy powódki za powstałą wskutek wypadku szkodę konieczne byłoby ustalenie jej znacznej nietrzeźwości oraz tego, że maszyna przy której pracowała była urządzeniem odpowiadającym obowiązującym w tym zakresie przepisom, a powódka posiadała niezbędne do jej obsługi przeszkolenie. Nadto należałoby ustalić, że pozwany w sposób kategoriyczny i bezwzględny nie udzielił jej zezwolenia na podjęcie pracy również przy maszynie.

Kwestia przyczynienia się pokrzywdzonego do przestępstwa powinna zostać uwzględniona przy wymiarze kary, co wynika wprost z art. 53 k.k. W niniejszej sprawie wyrok sądu karnego zawiera także inne ustalenia, które wykraczają poza elementy stanu faktycznego przestępstwa i które zgodnie z ugruntowanym poglądem orzecznictwa, nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego (wyroki SN z 4 maja 1965 r., I PR 116/65, 6 marca 1974 r., II CR 46/74, 17 czerwca 2005 r., III CK 642/04). Związanie dotyczy bowiem ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. Innymi słowy ustalenie przez sąd karny, że powódka miała zakaz pracy przy maszynie (sieczkarce), jako nienależące do znamion przestępstwa, a więc nie odnoszące się do popełnienia przestępstwa, nie miało mocy wiążącej w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy mógł zatem w tym zakresie dokonywać samodzielnie własnych ustaleń i przyjął, że pozwany co najmniej godził się na to, że jego pracownicy, w tym powódka, cięli folię maszyną.

W konkluzji Sąd Apelacyjny stwierdził, że pozwany nie zdołał wykazać, iż wyłączną przyczyną szkody w związku z którą powódka dochodzi zadośćuczynienia było jej zawinione zachowanie. W związku z przyczynieniem się

powódki do powstania szkody zadośćuczynienie powinno ulec odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy (art. 362 k.c.).

Powyższy wyrok skargą kasacyjną zaskarżył pozwany. Zarzucono naruszenie: 1) art. 445 k.c. przez przyjęcie, że powódce należy przyznać odszkodowanie tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 50.000 zł, mimo że brak było podstaw do tego, 2) art. 362 k.c.; w ocenie skarżącego przyczynienie się powódki do wypadku było na tyle znaczne, że wykluczyło przyznanie odszkodowania, 3) art. 11 k.p.c. polegające na przyjęciu że ustalenia zawarte w wyroku Sądu Rejonowego w sprawie II K .../08 nie wiążą Sądu II instancji w części dotyczącej zakazu wykonywania przez powódkę prac przy maszynie do rozdrabniania folii, mimo że ustalenia te dotyczą pozwanego.

Wniesiono o: uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, uchylenie poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego z 22 listopada 2011 r. w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania wywołanego wniesieniem skargi kasacyjnej według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroków I i II instancji i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, a także kosztów postępowania wywołanego wniesieniem skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nie mieć uzasadnionych podstaw.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 11 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Zarzut ten jest bezpodstawny. W wyroku karnym za winnego dopuszczenia do ruchu i eksploataowania feralnej

maszyny uznano pozwanego. Trafnie więc stwierdził Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku, że na wypełnienie znamion czynu zachowanie powódki pozostawało bez wpływu. Zgodnie ze ukształtowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego związanie dotyczy jedynie ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia. Natomiast wszelkie inne ustalenia prawomocnego, skazującego wyroku karnego, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego, nawet jeżeli są zawarte w sentencji wyroku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 642/04, LEX nr 177207), a tym bardziej w uzasadnieniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1974, II CR 46/74, OSPiKA 1975, nr 3, poz. 63). Sąd Najwyższy niejednokrotnie przyjmował o braku związania wyrokiem karnym w kwestii oceny winy osoby poszkodowanej oraz wzajemnych krzywd wyrządzonych przez poszkodowanego i innych okoliczności towarzyszących zajściu (orzeczenie z dnia 15 maja 1951 r., C 109/51, OSN 1952, nr 1, poz. 23.), czy braku związania w zakresie stopnia przyczynienia się sprawcy oraz poszkodowanego do wyrządzenia szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1973, I PR 39/73, Lex Polonica nr 317702).

Także kwestionowanie w skardze kasacyjnej wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia, poprzez wskazanie na naruszenie art. 445 k.c. oraz 362 k.c., nie jest uzasadnione.

Nie ulega wątpliwości, że pozwany nie wykazał by wyłączną przyczyną szkody było zachowanie powódki. Już sam skazujący pozwanego wyrok karny jest w tej mierze dostateczną wskazówką. Z niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych wynika także, iż pozwany godził się na wykonywanie pracy przez powódkę, będącą pod wpływem alkoholu. Trafne było zatem przyjęcie, że pozwany nie zdołał się uwolnić od odpowiedzialności za wypadek, jak i to, że powódka przyczyniła się do jego powstania. W tej sytuacji konieczne było uwzględnienie zmniejszenia dochodzonego zadośćuczynienia stosownie do okoliczności, w tym też do stopnia winy obu stron.

Na podstawie powyżej dokonanych ustaleń nie budzi wątpliwości, że powódka powinna, zgodnie z przepisem art. 445 § 1 k.c., otrzymać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Zarzut podniesiony w skardze kasacyjnej

sprowadza się do oceny, czy przyznana powódce kwota 50 tys. zł jest odpowiednia do doznanej krzywdy. Pozwany był skłonny do zapłaty zadośćuczynienia w symbolicznej wysokości. Sąd Apelacyjny bardzo klarownie przedstawił zasady ustalania wysokości zadośćuczynienia. Wziął pod uwagę takie kryteria (okoliczności) jak zakres doznanych przez powódkę cierpień, nieodwracalne skutki wypadku, trwałe uszczerbek na zdrowiu, leczenie szpitalne, zaburzenia emocjonalne, bóle fantomowe, załabnięcia, zmiany sfery życia zawodowego, rodzinnego i towarzyskiego, wiek, oszpecenie powódki oraz rażący stopień winy pozwanego oraz jego zachowanie w stosunku do powódki po wypadku.

Mając na uwadze, powyższe okoliczności nie do przyjęcia byłaby „symboliczna” wysokość zadośćuczynienia proponowana przez pozwanego. Natomiast, w bezspornie ustalonych okolicznościach, mając na uwadze rozmiar doznanej krzywdy, jak i winy pozwanego należało przyjąć, że w pełni uzasadniona jest wysokość przyznanej powódce kwoty zadośćuczynienia. W przypadku ciężkiego uszkodzenia ciała i wielkiego rozmiaru związanych z tym cierpień nie można uzasadniać zmiarkowania zadośćuczynienia do symbolicznych rozmiarów, nawet jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania wypadku w znacznym stopniu.

Tak więc zaskarżony wyrok odpowiada w pełni prawu. Jako niezasadne należało ocenić podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego. Nie można także zgodzić się ze skarżącym, że w sprawie występują poważne zagadnienia prawne, które budzą wątpliwości i wymagają dokonania wykładni przez Sąd Najwyższy.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji wyroku.